

## Noty

### NOWA WERSJA PLANU RAPACKIEGO W ŚWIETLE PRASY NIEMIECKIEJ

Wizyta ministra Rapackiego w Oslo oraz ogłoszenie przez niego nowej wersji swego planu odbiły się szerokim echem w prasie niemieckiej. Wspomnieć tu też trzeba, że jeszcze w miesiącach letnich br. prasa ta zainteresowała się artykułem prof. Manfreda Lachsa, dyrektora Wydziału Prawnego w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ogłoszonym w frankfurckiej „Neue Juristenzeitung” a wyjaśniającym istotne cele polskich propozycji w sprawie strefy wolnej od broni atomowej w Europie (FAZ nr 158 z dn. 12 VII 58: Doniesienie korespondenta warszawskiego zatyt. „Der polnische Plan”). Problem ten poruszył też prof. v. Ardenne w „Neues Deutschland” (nr 252 z 19 X 58) w artykule zatyt. „Atomwaffenfreie Zone, Mittel zum Schutz Deutschlands”.

Ale dopiero wizyta ministra Rapackiego w Norwegii poruszyła znowu w pełni prasę niemiecką. Już w połowie września br. FAZ w artykule swego korespondenta w Oslo doniosła o zaproszeniu skierowanym do polskiego ministra (FAZ nr 212 z dn. 13 IX 58: „Norwegen lässt Rapacki ein, Beratungen über den Plan einer „atomwaffenfreien Zone”). Kiedy zaś wizyta doszła do skutku w dniach od 27 do 31 października, prasa ta, jak również prasa szwajcarska, podawała nie tylko szczegóły dotyczące oficjalnego jej przebiegu (audiencja u króla Norwegii Olafa V i spotkanie z premierem Einarem Gerhardsenem — „Die Tat” nr 297 z dn. 31 X 58: „Rapacki beim König von Norwegen”) podkreślając, że minister Rapacki jest pierwszym członkiem rządu państwa należącego do bloku socjalistycznego, który był przyjmowany oficjalnie w Norwegii („Die Welt” nr 251 z dn. 28 X 58: „Rapacki in Oslo”), ale także starała się przedstawić możliwe jej skutki i cele polskiej polityki zagranicznej. W tym zakresie zwracano uwagę, że wizyta może doprowadzić do dalszej dyskusji nad sprawą rozbrojenia w ogóle („Die Welt” nr 255 z dn. 1 XI 58: „Rapacki in Oslo”), że przyniesie ona dalsze rozwinięcie Planu Rapackiego („Die Welt” nr 255 z dn. 1 XI 58: „Rapacki will seinen Plan ausweiten” oraz nr 256 z dn. 3 XI 58: „Rapacki-Plan in neuer Form?”) a także, iż Polska zainteresowana jest jak najbardziej kwestią niemiecką (FAZ nr 254 z dn. 1 XI 58: „Rapacki will in der deutschen Frage mitreden” oraz „Die Welt” nr 257 z dn. 4 XI 58: „Rapacki: Wir wollen in der deutschen Frage mitsprechen”). Z nową wersją Planu Rapackiego łączyła też omawiana prasa wizytę wiceministra Winiewicza oraz stałego przedstawiciela Polski w Narodach Zjednoczonych, Michałowskiego, u sekretarza generalnego Hammarskjölda. Prasa ta doniosła również o przychylnym stanowisku, jakie wobec Planu Rapackiego zajął przewodniczący SPD Ollenhauer („Die Welt” nr 257 z dn. 4 XI 58: „Ollenhauer begrüsst Rapacki's Aktivität, Bonn soll über Entspannungszonen ernsthaft diskutieren”), „Neues Deutschland” zaś zwróciła uwagę (nr 263, 1 XI 58 r.) na te fragmenty przemówienia min. Rapackiego, które wskazywały na rewizjonistyczne tendencje rządu bońskiego („Rapacki: Bonn verschärft die Lage”).

W dniu 4 listopada 58 r. na konferencji prasowej w MSZ minister Rapacki złożył następujące oświadczenie („Trybuna Ludu” nr 309, z dn. 6 XI 1958 r.):

„W ub. miesiącach podkreślaliśmy wielokrotnie, że rząd PRL nie uważa dyskusji nad swoją propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej za zakończoną i że propozycję tę w pełni podtrzymujemy. Nasze stanowisko wynikało z głębokiego przeświadczenia o konieczności poszukiwania realistycz-



nych rozwiązań na drodze do zmniejszenia napięcia, rozbrojenia i wzmożenia bezpieczeństwa w Europie.

Konieczność ta potwierdziła się m. in. w całym przebiegu dyskusji nad naszą inicjatywą, w pozytywnym stosunku do tej inicjatywy szerokich i bardzo różnorodnych kół światowej a szczególnie europejskiej opinii publicznej.

Dawaliśmy nieraz dowody, że potrafimy brać pod uwagę rzeczowe argumenty, a nawet różne od naszych poglądy czy subiektywne trudności tych lub innych zainteresowanych czynników.

Przypomnę choćby nasze Memorandum z 14 lutego br., w którym uwzględniliśmy szereg takich elementów.

W Memorandum tym rozwinęliśmy również zasady szerokiej kontroli wykonania proponowanych przez nas zobowiązań.

Ostatnio rozważyliśmy inne wysuwane w dyskusji argumenty i obawy. Jesteśmy gotowi w porozumieniu z naszymi sojusznikami dokonać nowego, maksymalnego naszym zdaniem kroku w kierunku uwzględnienia głównych uwag i zastrzeżeń, wysuwanych w związku z naszą propozycją.

Gotowi jesteśmy mianowicie rozważyć rozłożenie realizacji naszego planu na dwa etapy: w pierwszym etapie wprowadzono by zakaz produkcji broni atomowej na terytorium Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF oraz podjęto by zobowiązania prowadzące do zaniechania zbrojenia w broń jądrową i uzbrojenie tych armii na terytorium strefy, które ich obecnie nie posiadają. Jednocześnie wprowadzono by odpowiednie środki kontroli. Byłoby to więc, można powiedzieć, zamrożenie zbrojeń atomowych w proponowanej przez nas strefie.

Realizacja drugiego etapu byłaby poprzedzona rozmowami na temat odpowiedniej redukcji sił konwencjonalnych. Redukcja ta nastąpiłaby jednocześnie z całkowitą dezatomizacją strefy i towarzyszyłoby jej również wprowadzenie odpowiednich środków kontroli.

Taka modyfikacja sposobu realizacji strefy bezatomowej w Środkowej Europie nie zadowoli zapewne wszystkich dotychczasowych przeciwników naszej inicjatywy. Zwłaszcza tych, dla których wyścig zbrojeń i uzbrojenie Niemiec zachodnich w broń atomową są kamieniem węgielnym ich koncepcji politycznych.

Taka modyfikacja odpowiadałaby natomiast sugestiom i wnioskowi wynikającym ze stanowiska wielu polityków zachodnich, którzy zabierali głos w związku z naszą inicjatywą.

Powinna ona usunąć też obawy, które podnoszono w dyskusji i którymi przede wszystkim starano się uzasadnić negatywny stosunek niektórych kół i rządów do polskiej propozycji.

Dotyczy to w szczególności, mniejsza w tej chwili o to, czy słusznych, obaw przed „naruszeniem istniejącej równowagi militarnej” między obu ugrupowaniami w Europie, przed „osłabieniem obronności Zachodu”, przed „wycofaniem wojsk amerykańskich z Europy” itp.

Wszystkie te zastrzeżenia uzasadniono jednym węzłowym argumentem: „Ureczywistnienie zakazu produkcji i posiadania broni jądrowej w Europie Środkowej pozbawiłoby wojska Paktu Atlantycznego tzw. osłony atomowej w obliczu przewagi Paktu Warszawskiego w broniach konwencjonalnych”.

Nie mogliśmybyśmy akceptować tego argumentu, choćby tylko ze względu na nasz zasadniczy stosunek do zagadnienia broni masowej zagłady.

Ale nie byliśmy nigdy przeciwni rozmowom na temat redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie Środkowej. Przeciwnie, byliśmy zawsze zwolennikami takich rozmów i takich redukcji.

Jeśli w roku ubiegłym ograniczyliśmy się do inicjatywy węższej — do propozycji dezatomizacji Europy Środkowej — to tylko dlatego, że rozmowy na temat ograniczenia całości zbrojeń w tym regionie natknęły się na bardzo poważne trudności. Uważaliśmy więc zresztą zawsze realizację tej naszej propozycji za wstęp do dalszych kroków rozbrojeniowych w tej strefie.

Jeśli więc rozległy się liczne i poważne głosy domagające się powiązania dezatomizacji z redukcją innych zbrojeń w Europie Środkowej — gotowi jesteśmy odnieść się do tych głosów pozytywnie.

Pod jednym warunkiem, że rozmowy na te dwa połączone tematy nie będą przeciągały się w nieskończoność, gdy tymczasem zbrojenia atomowe będą się rozszerzały na nowe armie.



Oto przesłanki tych modyfikacji w sposobie urzeczywistnienia strefy bezatomowej, które gotowi jesteśmy rozważyć”.

Prasa niemiecka podała obszernie relacje z konferencji prasowej w polskim MSZ przedstawiając szczegółowo najważniejsze propozycje zawarte w nowej wersji Planu Rapackiego („Die Welt” nr 258 z dn. 5 XI 58: „Neuer Vorstoss Rapackis, 1. Atomwaffenfreie Zone in zwei Etappen, 2. Abbau der Streitkräfte in Mitteleuropa, 3. Abzug der US-Truppen nicht Bedingung”; FAZ nr 257 z dn. 5 XI 58: „Rapacki-Plan auch für konventionale Waffen, Pressekonferenz in Warschau, Atomwaffenverbot und allgemeine Abrüstung in Mitteleuropa”; „Die Tat” nr 303 z dn. 6 XI 58: „Rapacki passt seinen Plan den westlichen Kritikern an”; „Berliner Zeitung” nr 258 z dn. 5 XI 58: „Neue Friedensinitiative Rapackis, Verwirklichung einer atomwaffenfreien Zone in zwei Etappen”.

Poza tym prasa ta omawiała stanowisko czynników rządowych oraz opozycji w Bonn wobec nowej wersji Planu Rapackiego („Die Welt” nr 259 z dn. 6 XI 1958: „Bonn vermisst im Rapacki-Plan Vorschläge zur Wiedervereinigung, Bundesregierung ist skeptisch — die Opposition erhofft neue Impulse”). Jeżeli chodzi o bońskie czynniki rządowe, to określiły one swoje stanowisko wobec nowej wersji Planu Rapackiego w półoficjalnej „Die diplomatische Korrespondenz” stawiając mu zarzut, że pomija podstawowe problemy polityczne. O ile FAZ (nr 260 z dn. 8 XI 58) streszczając wywody „Diplomatische Korrespondenz”, zdaje się z nimi solidaryzować („Rapacki-Plan ein totgeborenes Kind”), o tyle „Die Welt” (nr 261 z dn. 8 XI 58) przeciwstawia poglądom kół rządowych stanowisko socjaldemokratów („Bundesregierung bleibt skeptisch, Erläuterung der Bedenken gegen die Vorschläge Rapackis). Do sprawy tej powraca „Die Welt” także w nrze 262 z dn. 10 XI 58 zarzucając zachodnioniemieckim czynnikom rządowym nierzeczowe ustosunkowanie się do polskich propozycji, co wyraźnie odbija na tle wręcz przeciwnego stanowiska reszty świata zachodniego, szczególnie na tle wypowiedzi szwedzkiego premiera Erlandera, który zmodyfikowany Plan Rapackiego nazwał inicjatywą o wielkim znaczeniu („Die SPD ist enttäuscht”). „Die Welt” donosi też w tym samym numerze o krytyce, z jaką spotkały się wywody „Diplomatische Korrespondenz” w prasie polskiej („Verstimmung in Warschau”).

Do osobistości, które się szczególnie zaangażowały w zwalczaniu Planu Rapackiego należą zachodnioniemiecki minister obrony F. J. Strauss, który na zebraniu przedwyborczym w Ratisbonie w dn. 9 XI 58 wypowiedział się przeciwko polskim propozycjom nie szczędząc mocnych słów. („Die Tat” nr 303 z dn. 11 XI 58: „Strauss konstruiert wieder Gesinnungsdelkte”). Spowodowało to, iż niektóre sformułowania były na tyle niejasne, (użyte zostało słowo — Kriegsverbrecher), że Strauss był zmuszony do poczynienia sprostowań („Die Welt” nr 264 z dn. 12 XI 58: „Strauss stellt richtig”). O ponownym wystąpieniu Straussa przeciwko Planowi Rapackiego, tym razem w telewizji amerykańskiej, doniosła „Die Welt” w nrze 274 z dn. 25 XI 58 („Strauss lehnt Rapacki-Plan weiterhin ab”), a w dniu następnym (nr 275 z dn. 26 XI 58) o mającym się odbyć, dla narady nad polskimi propozycjami, wspólnym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych i komisji obrony Bundestagu. Udział w posiedzeniu miał wziąć minister Strauss, a referentami być mieli posłowie: Seffrin (CDU) i Erler (SPD) („Beratung über Rapacki-Plan”).

Prasa niemiecka notowała też skrzętnie echa, jakie Plan Rapackiego wywołał w różnych krajach. Mówiła ona najpierw o wyczekującym stanowisku oficjalnych czynników londyńskich („Die Welt” nr 259 z dn. 6 XI 58: „London wartet Beratungen ab, Zurückhaltung gegenüber dem Warschauer Vorschlag”), a później doniosła o wypowiedzi londyńskiego „Times’a” który wyraził zdanie, że polskie propozycje mogą się przyczynić do częściowego rozbrojenia i odprężenia międzynarodowego, a także wyjść na dobre zjednoczeniu Niemiec (FAZ nr 260 z dn. 8 XI 58: „Rapacki und die deutsche Einheit” oraz „Die Welt” nr 261 z dn. 8 XI 58: „Times”: Vorteile



für die Wiedervereinigung?"). Doniosła też o wyraźnym poparciu, jakiego nowemu ujęciu Planu Rapackiego udzielił kierownik resortu spraw zagranicznych w brytyjskiej Partii Pracy, Bevan („Die Welt” nr 267 z dn. 15 XI 58: „Bevans Position gestärkt, Ja zum neuen Rapacki Plan”). Wreszcie prasa niemiecka zwróciła uwagę na opinię, jaką wyraził premier kanadyjski Diefenbaker w czasie konferencji prasowej odbytej na zakończenie wizyty w Bonn, iż Plan Rapackiego należy poddać pod obrady konferencji państw sojuszu atlantyckiego (FAZ nr 261 z dn. 10 XI 58: „Rapacki Plan soll vor die Nato-Konferenz, ein Vorschlag Diefenbakera ...”) oraz poinformowała o stanowisku premiera indyjskiego Nehru, który wypowiedział się za jak najtroskliwszym zbadaniem polskich propozycji, mogących, jego zdaniem, stać się skutecznym środkiem do zmniejszenia napięcia w Europie („Die Welt” nr 261 z dn. 8 XI 58: „Nehru unterstützt Rapacki”).

Na temat nowej wersji Planu Rapackiego wypowiediała się przychylnie prasa NRD („Neues Deutschland” nr 266 z dnia 5 XI 58: „Neuer Friedensschritt Polens”, Adam Rapacki — Atomwaffenfreie Zone in zwei Etappen verwirklichen”, nr 270 z 9 XI 58: „Adenauer lehnt Rapacki-Plan ab, SPD ist bestürzt, Tribuna Ludu verurteilt destruktive Haltung Bonns”, nr 271 z dn. 10 XI 58: „Nato-Strauss geifert gegen Rapacki, Gegner der westdeutschen Atomrüstung sind für Bonn Kriegsverbrecher!”).

S.

#### SPRAWA ZMIANY POŁOŻENIA PRAWNEGO BERLINA

10 listopada 1958 r. premier N. S. Chruszczow wystąpił na wielkim zgromadzeniu odbytym w związku z pobytem polskiej delegacji partyjno-rządowej w Moskwie z propozycją zmiany położenia prawnego Berlina: („Trybuna Ludu”, nr 315 12 XI 1958: „Przemówienie tow. Chruszczowa”). Obecny stan prawny Berlina regulują przede wszystkim porozumienia zawarte 12 września i 14 listopada 1944 r. oraz 1 maja i 26 lipca 1945 r. w sprawie stref okupacyjnych i administracji tego miasta. Na ich podstawie Berlin został podzielony na cztery sektory. W sektorach zachodnich stacjonują wojska amerykańskie, angielskie i francuskie. Ta część miasta, terytorialnie nie połączona z NRF, utrzymuje łączność z Zachodem na podstawie specjalnych uprawnień tranzytowych. Berlin zaś wschodni jak najściślej połączony jest z NRD, stanowiąc zarazem jej stolicę. Stan taki zdaniem Związku Radzieckiego stał się obecnie anachronizmem, toteż premier Chruszczow w swym przemówieniu wysunął projekt zniesienia stanu okupacji, a tym samym stworzenia normalnych stosunków. Stanowisko Polski w tej sprawie wyraził 12 listopada 1958 r. I sekretarz K. C. PZPR w słowach: „Popieramy stanowisko zajęte przez Związek Radziecki wobec statusu Berlina jako logiczne następstwo i odpowiedź na politykę mocarstw zachodnich i rządu zachodniemieckiego łamiących najważniejsze postanowienia Poczdamu” („Trybuna Ludu” nr 317 z 14 XI 1958: „Przemówienie Władysława Gomułki”). Walter Ulbricht w wywiadzie udzielonym w dn. 24 listopada 1958 r. korespondentowi „Daily Mail” określił stanowisko NRD w sprawie Berlina. Powiedział on, że mocarstwa zachodnie winny uznać rząd NRD i z nim uzgadniać wszelkie kwestie związane z Berlinem, tym bardziej że status okupacyjny, na który powołują się mocarstwa zachodnie, stracił rację bytu wskutek stałego naruszania postanowień poczdamskich. Zgoda na zniesienie stref okupacyjnych wpłynęłaby niewątpliwie na zmniejszenie groźby nowej wojny („Trybuna Ludu” nr 330 z dn. 27 XI 1950).

Jeżeli chodzi o stanowisko Niemiec zachodnich, to rzecznik rządu NRF oświadczył 12 listopada 1958 r., że wprowadzenie w życie propozycji radzieckich spowodowałoby pogorszenie stosunków jego rządu ze Związkiem Radzieckim. („Trybuna Ludu” nr 317 z 14 XI 1958). Także komunikat wydany po rozmowach bońskiego